



**Fot. 87. Willa przy ul. Stanisława Moniuszki  
(Fot. M. Murawska)**



**Fot. 88. Siedziba Regionalnej Dyrekcji Lasów  
Państwowych przy ul. Mickiewicza (fot. M.  
Murawska)**

Od początku swego istnienia Bydgoskie Przedmieście pełniło dwie podstawowe funkcje – mieszkaniową oraz rekreacyjną, nigdy natomiast nie pełniło funkcji przemysłowych. Do czasu wybuchu II wojny światowej była to dzielnica elit. Osiedlali się tu głównie przemysłowcy, kupcy, wojskowi wysokich stopni, wyżsi urzędnicy, a także inteligencja. Jednakże w części położonej najbliższej Wisły, zwanej Rybakami dzielnica była zamieszkała przez ludność uboższą – rybaków i flisaków. Charakterystyczne dla tego obszaru są zabytkowe secesyjne kamienice, wille przy ul. Słowackiego oraz rezydencje jednorodzinne w zabudowie szachulcowej (pruski mur), zlokalizowane głównie przy ulicach Bydgoskiej, Mickiewicza czy na tzw. Osiedlu „Rybaki”. Obok funkcji mieszkaniowej obszar Bydgoskiego Przedmieścia pełnił także funkcje rekreacyjne – w 1797 roku założono tu wspomniane wyżej Ogród Zoobotaniczny, a w 1817 Park Miejski.



**Fot. 89. Willa przy ul. Słowackiego (fot. M.  
Murawska)**



**Fot. 90. Budynki szachulcowe przy ul. Rybaki  
(fot. M. Murawska)**

Po wojnie dzielnica zupełnie straciła swój oryginalny charakter – wille i rezydencje będące wizytówką dzielnicy zabrano prawnym właścicielom, wprowadzono w nich zarząd ADM i oddano do użytku rodzinom bezdomnym. Dotykające te rodziny ubóstwo przyczyniło się do degradacji wielu obiektów. Znaczna część dzielnicy do dnia dzisiejszego jest zamieszkiwana przez rodziny borykające się z problemami społecznymi. Z przeprowadzonej analizy społeczno-gospodarczej wynika, że 19% wszystkich osób korzystających z pomocy społecznej w mieście zamieszkuje właśnie tę jednostkę urbanistyczną. Istnieje tu także duży problem związany z brakiem zatrudnienia (dzielnice zamieszkuje 15% wszystkich bezrobotnych torunian). Przyczyną korzystania z pomocy społecznej jest m. in. ubóstwo. Wynika ono w znacznej mierze z braku pracy. Mieszkańcy dzielnicy w bardzo wielu przypadkach nie podejmują pracy ze względu na brak umiejętności poruszania się na rynku pracy, niskie wykształcenie lub jego brak, brak kwalifikacji, doświadczenia zawodowego, a także